



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **S. G.**

ukaranego za czyny z art. 66 k.w. i art. 141 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2025 r.

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich
na korzyść ukaranego

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Tczewie

z dnia 22 stycznia 2024 r., sygn. akt II W 38/24,

na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok nakazowy i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tczewie.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

S. G. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 5 listopada 2023 r. o godz. 20:10 w miejscowości T., ul. [...] wezwał funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w T. na bezpodstawną interwencję, czym wywołał ich niepotrzebną czynność, tj. o wykroczenie z art. 66 § 1 k.w.;

2. w tym samym miejscu i czasie używał słowa nieprzyzwoite w miejscu publicznym, tj. o wykroczenie z art. 141 k.w.

Sąd Rejonowy w Tczewie wyrokiem nakazowym z dnia 22 stycznia 2024 r., sygn. akt II W 38/24, uznał S. G. za winnego zarzuconych mu czynów, tj. wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. i wykroczenia z art. 141 k.w. i za to, przy zastosowaniu art. 9 § 2 k.w., na podstawie art. 66 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny łącznie w kwocie 1000 zł. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, w tym 70 zł tytułem wydatków i 100 zł tytułem opłaty.

Wyrok ten uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego, ale z akt sprawy wynika, że obwiniony nie odebrał wyroku nakazowego, ponieważ przebywał w szpitalu psychiatrycznym.

Kasację od opisanego wyroku nakazowego wniósł na podstawie art. 110 § 1 k.p.w. Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść ukaranego. Zarzucił „rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego w postaci naruszenia art. 92 § 2 k.p.s.w., poprzez jego zastosowanie, mimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tczewie do ponownego rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym.

Sąd Najwyższy, orzekając w składzie jednego sędziego (art. 15 § 2 i 4 k.p.w.) zważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich jest oczywiście zasadna, dlatego została rozpoznana i uwzględniona w całości w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Należało bowiem zgodzić się z Autorem skargi, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z rażącym i mogącym mieć istotny wpływ na jego treść naruszeniem wskazanego w zarzucie przepisu prawa procesowego.

Art. 93 § 2 k.p.w. stanowi, że orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości.

Postępowanie nakazowe jest zatem instytucją, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków - takich, gdy zebrany materiał dowodowy jest tak jednoznaczny, że przypisanie obwinionemu sprawstwa czynu i uznanie jego winy jawią się jako oczywiste (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 grudnia 2023 r., I KK 275/23; z dnia 7 lutego 2024 r., V KK 524/23). Tymczasem, jak słusznie wskazał Skarżący, „w przedmiotowej sprawie sąd orzekający nie dysponował w zasadzie żadnym materiałem dowodowym”, w tym nie było znane stanowisko obwinionego co do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie zebrano też informacji o jego osobie, stanie zdrowia, sytuacji rodzinnej i majątkowej. Do wglądu Sąd miał jedynie wniosek Policji o ukaranie S. G., ale w postępowaniu zwyczajnym i dwie notatki urzędowe sporządzone przez funkcjonariuszy Policji, z których jedna opisywała zachowanie obwinionego wieczorem 5 listopada 2023 r. Podano w niej, że dwóch funkcjonariuszy podjęło interwencję, ponieważ zgłaszający miał zostać oblany napojem przez grupę chłopców, jednak w bezpośredniej rozmowie zgłaszający, którym okazał się S. G., nie umiał wskazać przyczyny wezwania patrolu. Nie potwierdził, że był oblany napojem, był podenerwowany, zaczepiał przechodniów, wypowiadał wulgarne słowo. Wskazał uszkodzone okno swojego mieszkania i narzekał, że od roku nikt go nie naprawił, żądał, aby Policja znalazła mu inny lokal mieszkalny. Kiedy został poinformowany o mandatach karnych za czyny z art. 66 i art. 141 k.w. odmówił ich przyjęcia. Z drugiej notatki wynikało, że odstąpiono od przesłuchania S. G., bowiem mimo dwukrotnego awizowania nie podjął wysłanego mu pouczenia o możliwości złożenia wyjaśnień na piśmie.

W kasacji podniesiono, że „w toku postępowania, wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 54 kpsw, nie przeprowadzono czynności wyjaśniających”. Wytłumaczeniem dla tego zaniechania, gdy Policja uznała (inną kwestią jest, czy słusznie), że okoliczności czynów nie budzą wątpliwości, może być unormowanie zawarte w art. 54 § 3 k.p.w., natomiast trzeba zgodzić się z Autorem kasacji, że Sąd powinien mieć w polu widzenia, iż obwiniony nie został przesłuchany, co nakazuje art. 54 § 6 k.p.w. Co prawda, art. 54 § 7 k.p.w. zezwala odstąpić od przesłuchania danej osoby, ale wtedy, gdy byłoby ono połączone ze znacznymi trudnościami. W aktach sprawy nie ma jednak informacji, by wystąpienie takich trudności odnotowano i na czym one polegały.

Zasadne jest też stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, że wspomniana treść notatki urzędowej obrazującej przebieg interwencji Policji, powinna skłonić Sąd do odstąpienia od orzekania w postępowaniu nakazowym. Zachowanie obwinionego było bowiem wyraźnie irracjonalne, a zarazem nie obserwowano u niego nietrzeźwości czy pozostawania pod wpływem środka odurzającego. Przemawiało to za sprawdzeniem, czy w odniesieniu do obwinionego nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 17 § 1 i 2 k.w. Jest prawdopodobne, że sprawdzenie to dałoby pozytywny w tym zakresie wynik, skoro do skierowanego do Sądu pisma datowanego 18.03.2024 r. ukarany dołączył kopię karty informacyjnej leczenia szpitalnego, z której wynika, że w dniu wydania wyroku przez Sąd Rejonowy został przyjęty do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w S., gdzie przebywał miesiąc, a przy wypisie rozpoznano u niego m.in. schizofrenię paranoidalną (k. 26 akt sprawy).

W tym stanie rzeczy w kasacji zasadnie stwierdzono, że „uchybień, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w Tczewie mają rażący charakter, ponieważ doprowadziły do rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym, wbrew wyraźnemu ustawowemu zakazowi procedowania w tym trybie. Spowodowały one także naruszenie prawa obwinionego do obrony, gdyż nie miał on możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie; nie doszło do sprawdzenia, czy są podstawy do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok nakazowy i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tczewie, który procedując na rozprawie będzie miał w polu widzenia poczynione wyżej uwagi.

[J.J.]

[r.g.]